

Uroczystości na Jasnej Górze.

Prastary klasztor OO. Paulinów w Częstochowie otrzymał nową, wspaniałą ozdobę. Od osiemnastu lat zbierali Ojcowie grosze pątników, aby na Jasnej

Stefan Szyller. Figury odlane ze spiżu, są cokolwiek większe niż naturalnej wielkości.

Modele artysta wykonał w pracowni swej w Zamku królewskim w Warszawie. Skończone figury odesłano do Mokotowa, gdzie odlano je w spiżu

Poświęcenie stacyi rozpoczęło się rano uroczystem nabożeństwem. Po odśpiewaniu hymnu do Ducha św. ruszył z kościoła olbrzymi pochód z biskupami i duchowieństwem na czele, obchodząc po raz pierwszy procesyjnie Drogę krzyżową. Jak okiem



Odpozynek.



(Fot. Maryan Fuks, Warszawa).
Nocleg pod gołym niebem.

Górze wybudować Drogę krzyżową. Pierwszy podjął myśl tę przeor O. Reyman, popierając inicjatywę pielgrzymek warszawskich. Pozwolenie na zbieranie składek i budowę samych stacyi uzyskał specjalnie w tym celu zorganizowany komitet w roku 1898. Wykonanie monumentalnego dzieła powierzono prof. Piusowi Welońskiemu, który ze swego zadania wywiązał się doskonale. Dookoła wałów Jasnej Góry, zamiast nagich wzgórz skalistych, urządzono piękne, ukwiecone drogi, a przy nich stanęło 14 ogromnych rzeźb, monumentalnie zbudowanych. Każda stacya składa się z kilku figur, a spoczywa na ogromnym kamiennym piedestale, który projektował architekt

w specjalnej odlewni. Gotowe odlewy, ważące po 800 i więcej pudów, przewieziono następnie do Częstochowy. Koszt całości wyniósł około 300.000 rubli. Na chlubę zaznaczyć trzeba, że całość tej ogromnej pracy została wykonana w kraju i krajowymi siłami.

Uroczyste poświęcenie Drogi krzyżowej odbyło się w ubiegłą niedzielę. Na Jasną Górę w dniu uroczystości napłynęły nieprzeliczone rzesze pątników z całego Królestwa i Galicyi, a ilość ich obliczają na przeszło 400 tysięcy. Przodowali uroczystym obrzędem trzej biskupi: ks. Zdzitowiecki z diecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Nowowiejski z diecezji plockiej i ks. Łosiński z diecezji kieleckiej.

sięgnąć całe podnóże murów klasztornych pokryło się morzem głów ludzkich, setki i tysiące wiernych garnęło się pod sztandary kościelne. Celebrans ks. biskup Zdzitowiecki szedł od jednej stacyi do drugiej i poświęcał je. Następnie ze specjalnie przygotowanej mównicy wygłosił okolicznościowe kazanie, po którym biskupi udzielili zgromadzonym błogosławieństwa pasterskiego. Uroczystem „Te Deum” zakończono pierwszą część uroczystości.

Następnie wyszły trzy uroczyste sumy. W kościele celebrował ks. infułat Chodyński, a kazanie wygłosił ks. Olchowski. Na wałach, „na szczycie” celebrował ks. biskup Nowowiejski, przemawiał zaś



Uroczystości na Jasnej Górze: Morze głów

(Fot. Maryan Fuks, Warszawa).